





## Wojsko polskie, a przemysł.

Bardzo aktualną i doniosłą kwestję poruszył chorąży Leg. Pol. p. Henryk Ele w świeżo wydanej przez siebie broszurze p.t. „Wojsko polskie, a przemysł”. Poczucia społeczne i interes narodowy domagają się, by w chwili formowania wojska polskiego, żołnierz polski zgłaszał się jako ochotnik do wojska polskiego nosił mundur pochodzący z polskiej pracowni.

Wojsko polskie będzie utrzymywane środkami, łożonymi przez społeczeństwo polskie. Wzajemian za te świadczenia powinno społeczeństwo, jak się to dzieje wszędzie gdziekolwiek, odnosić wszystkie te korzyści, których może przysporzyć wojsko. Jedną z tych korzyści jest udział przemysłu w dostawach wojskowych.

Interes rzemiosła polskiego wymaga by wszystko to, czego polskiemu żołnierzowi potrzeba, było wykonane w polskim warsztacie, przez polskiego rzemieślnika, oraz z polskich surowców i materiałów. Wskazać drogę, którą aby do tego celu prowadziła, postawił sobie autor za zadanie w wspomnianej wyżej broszurze. Jako główną zasadę stawia autor potrzebę oparcia się o własny przemysł, który powinien brać udział w zaspakajaniu potrzeb wojska. Im większy jest ten udział własnego przemysłu w dostawach dla wojska, tem więcej pieniędzy podatkowych wraca z natury rzeczy do społeczeństwa. Udział przemysłu w dostawach dla wojska sprawia, że przedsiębiorstwa całego szeregu gałęzi przemysłu otrzymują stale liczne zamówienia na swe wytwory. Przemysł Królestwa Polskiego otrzymałby tedy zamówienia, których dotychczas nie otrzymywał.

Że wojsko jest wielkim odbiorcą wytworów przemysłu — jest rzeczą powszechnie znaną. Zamiast wojskowy zamawia nie tylko to, czego sile zbrojnej narazie potrzeba, lecz zamawia, także na zapas. Po za tem wojsko potrzebuje wielkiej masy różnych rzeczy i to wytworzonych przez różne gałęzie przemysłu. Jeżeli tedy przemysł polski ma odnieść z polskiego wojska korzyść, to musi możliwie najwięcej dostarczać tego wszystkiego, czego wojsko potrzebuje.

Inteligentna podjęta akcja na rzecz udziału rzemiosła w dostawach dla wojska polskiego, powinna wyjść ze sfery rzemieślniczych. Organizację udziału rzemiosła w dostawach winna podjąć założyć się mająca instytucja o charakterze politycznym, której zadanie i cele autor szczegółowo kreśli.

Wyczerpująco przedstawia autor broszurki udział przemysłu wojskiego w dostawach dla armii niemieckiej i austriackiej, cytując olbrzymie sumy dochodu, jakie rzemieślnicy z dostaw dla

## Przejdą ciągnące łańcuchem...

Przejdą, ciągnące łańcuchem zbyt długim,  
Przejdą czasy ciężkich losu chłostan  
I Jutro powie jednym: „Pracuj”, a drugim  
Powie: „Pozostań”.

Tych, co wzięli przykład z przymierza  
Po to jedynie, by były niezgody,  
Ażby rzucić, jak zwierzę na zwierza,  
Całe narody;

Tych, co sprawili, że nienaruszonym  
Li to zostało, co ziemię bezwiedną  
Dzieli, że świat dziś, który był zagonem,  
Jest miedzą jedną;

Tych, którzy ludzkość chcieli skryć w tornistrze,  
Przepędzi Jutro węzami Eumenid,  
By nie widziało ich słońce najczystsze,  
Gdy wstąpi w zenit!

Przeleca góra Huny i Mongoli.  
A my, jak kłosa pod wiatru powłaniem,  
Ugięci nisko, podniosłem się czoły  
I prostsi wstanie!

LEOPOLD STAFF.

wojska czerpią. Przykłady te powinny zwrócić uwagę czynników interesowanych w Królestwie Polskim na potrzebę udziału rzemiosła i przemysłu w działaniach wojskowych. Sprawa ta jest aktualną zwłaszcza obecnie, w chwili tworzenia się państwa polskiego i formowania wojska polskiego. Jeżeli społeczeństwo nasze na moment ten nie zwróci obecnie uwagi, pochwyca wszelkie źródła zapotrzebowania dla tworzącego się wojska polskiego w swe ręce elementy obce! To też cały kwiat rzemieślniczy i kół przemysłowe w dobrze zrozumianym własnym interesie nie powinny niesłyszanej doniosłej sprawy zaniedbać. Późniejsze żale nie naprawią jednak obecnego zaniedbania.

Autor wspomnianej wyżej kroniki oddał dobrej sprawie niebywałą usługę, zaskarbując sobie wdzięczność społeczeństwa Poruszenie w bieżącej chwili sprawy udziału naszego przemysłu w dostawach dla wojska jest aktualną i doniosłą kwestją, której pomyślnie rozwiązanie może przynieść społeczeństwu naszemu bardzo znaczne korzyści!

## Uwolnienie Legionistów w Kijowie.

(Od naszego sztokholmskiego korespondenta).

„Echo Polskie” z 20 czerwca donosi z Petersburga:

Minister wojny i marynarki A. Kiereński, telefonicznie polecił dowódcy wojsk okręgu kijowskiego niezwłocznie uwolnić z więzienia kijowskiego polskich Legionistów.

Legioniści ci, w liczbie 17 tu, wzięci zostali do niewoli na polu walki z brocią w ręku i jako poddani rosyjscy, skazani zostali przez dawny rząd na śmierć przez powiesze-

nie. Wyrok ten zamieniono im na stopnie na wiezienie.

Obecnie, na skutek interwencji Komisji Likwidacyjnej do spraw Królestwa Polskiego Legioniści ci traktowani być mają na równi z innymi jeńcami wojennymi.

## Nowy kanclerz Niemiec i jego program.

Z Berlina donoszą:

Cesarz Wilhelm przyjął prośbę Bethmanna Hollwaga o dymisję i na jego miejsce mianował podsekretarza stanu rzeczywistego radcę tajnego, dr. Michaelisa na stanowisko kanclerza Rzeszy, prezesa ministrów i ministra spraw zagranicznych.

(Dr. Michaelis urodził się w roku 1857, a w roku 1879 wstąpił na służbę państwową w Prusach. Przez krótki czas był asesorem sądowym, poczem udał się w roku 1885 do Tokio w charakterze docenta szkoły nauk prawno państwowych. W r. 1889 powrócił do służby państwowej. Po krótkim pobycie na stanowisku prokuratora w Schneidemühl przeszedł w r. 1892 do ogólnej administracji państwowej, był prezesem rejencji w Trierze i Arnsbergu, następnie zastępcą prezesa rejencji w Lignicy, a w r. 1902 zajął stanowisko głównego prezesa rejencji wrocławskiej. Stamtąd powołany został na podsekretarza stanu w ministerjum finansów. W początku wojny, kiedy niezbędnym stało się uregulowanie sprawy aprowizacji, Michaelis stanął na czele państwowego urzędu zbożowego, a w lutym r. b. do spraw aprowizacji. Popularność zdobył Michaelis dzięki swej pełnej temperamentu mowie, wygłoszonej w marcu r. b. w której m. in. powiedział:

„I ktoś chce stanąć mi w poprzek? Kto, stając mi w poprzek, mógłby osiągnąć powodzenie skoro spełniał swój obowiązek na zajmowanym stanowisku?”

Dr. Michaelis jest pierwszym kanclerzem Rzeszy niemieckiej pochodzenia nie szlacheckiego.

Nowy kanclerz zazwolił pewnym

osobistościom blisko niego da ogłoszenia jego programu w głównych zarysach polityki; Nowy kanclerz za swe zadanie wewnętrzne całego narodu utrzymać, już jej nie ma, przywrócić wrotem. Wola ku solidarności znów stać się decydującym elementem niemieckiej polityki. Dopiero gdy to będzie możliwe, można będzie narodu z całą ufnością służyć polityki zewnętrznej na czysto. Zbytecznym oczywiście zapewnienie, że z pewnością będzie się stało i gruncie dotychczasowej polityki wypróbowanej w wojny powszechnej.

## Nowa lista rosyjskich prowokatorów

(Korespondencja własna „Ziemia Lubelska” z Sztokholmu).

1. „Dziennik kijowski” Komisia badająca akty zarządu żandarmerji z następujących tajnych „wilków” ochrony.

1) Bogrow Dymitr, „Aleksij”, pracował od r. trzymował 100 rb. miesięcznie mowa o archibistach kościoła, jednakże poważniejszych nie dostarczał. Dopiero w podczas podróży Mikołajemu zawiadomił, iż nie może zjechać, zamekna Lubelska delegowana przez grupę rewolucjonistów z Paryża stopa w celu dokonania Beriejewską aresztowania. Sponsencji jej okazało się ona, znajdując się pośród nieści z bukietem kwiatów, ale zaś miała się znajdować, lecz się spóźniła. Bogrow nie tylko o wszystkich jej, lecz nawet miał możliwość nia jej korespondencji. Bogrowa oddano pietreg wydziałowi ochrony, lecz pływle pół roku został on uwolniony i wyjechał na Francji. W sierpniu 1911 powrócił do Kijowa i ponownie zaczął pracować u Kulabki. Tak o wysłaniu Bogrowa grodu, jak i o jego uwolnieniu przyjeździe Kulabki wiadomości departamentu r. 1911 Bogrow został powieszony w Stajpina.

2) Michajłowa Marja, Koblenko, pseudonimy: „Renoma”, „Petersburska” wala w ochronie od r. 1908 dostarczając sporo cennych informacji o partji socjalistów. Od r. 1908 do wala w wydziałach ochrony, Moskiewie i Petersburgu, stępnie od r. 1911 znów gdzie wydała kilku socjalistów. Pobierała 11 miesięcznie. W spisach z nazwiskiem jej nie figuruje.

3) Nikulin Mikolaj, nież nazwisk: Antonow A. Piechorin, Antipin i pseudonimy: Jużnyj, Nie Piatnickij. Pracował w r. 1910, przedtem zaś w Syberji, gdzie oddawał, lecz dwukrotnie się skom. Był słuchaczem kursów nych przy politechnice. W r. 1910 wzywany był tem delegowany do Zuricha 100 rb. miesięcznie.

4) Karajew (Karawajew) (Zachar), pseudonimy: „kaziec”, pracował od r.



niejszych jednak informacji nie  
czai. Pobierał 30 rb. miesięcz-  
warcie mianował się prowoka-  
dla rehabilitacji usiłował de-  
eksprerjacji.

we czwartek w Radomiu. Donosząca  
o tem prasa tamtejsza bliższych  
szczegółów nie podaje.

## Ze sceny i estrady.

### Teatr Wielki.

Dziś piękna, melodyjna operet-  
ka „Królowa Kinetografu”.

### Teatr art. lit. „Czarny Kot”.

Dziś operetka „Pocztą w lesie”  
i dział wokalaśno-humorystyczny.

### Teatr „Miniatura”.

Dziś operetka „Papa papy”, far-  
sa „Madame Esprit” i dział kabare-  
towy.

### Kino-Teatr „Oaza”.

Dziś dramat „Wytrącony za-  
bójca”.

## Kronika.

+ Po tuchaniu u Jeneralnego  
Gubernatora w Lublinie. C. K. Biuro  
Prasowe donosi:

Podaje się powtórnie do pu-  
blicznej wiadomości, że Jeneralny  
Gubernator hr. Szeptycki przyjmuje  
tylko we wtorki i w piątki od godz.  
10 ej rano do 1 ej popoł.

W interesie zgłaszających się  
na posłuchanie laży ścisła przestrze-  
ganie tych dla audjencjonalnych, po-  
zo którymi hr. Szeptycki, z powodu  
nawalu zajęć, nikogo przyjmować nie  
będzie.

+ Na szlachetny cel. Zawdzię-  
czając temu, że jeden ze wspólni-  
ków Teatru „Czarny Kot” p. Józef  
Kubicki jest byłym pracownikiem ko-  
lejoowym, Dyrekcja tego teatru za-  
ofiarowała połowę czystego zysku z  
przedstawień w dniu 20 lipca r. b. t.  
j. w piątek dla świeżo zorganizowa-  
nego Stowarzyszenia Samopomocy  
byłych pracowników kolejowych. Po-  
niważ między temi pracownikami  
jest wielu pozostających obecnie bez  
zarobku, a zatem potrzebujących po-  
mocy, jak również w Lublinie jest  
dużo rodzin ewakuowanych koleja-  
rzy, nie mających środków do życia,  
spodziewać się więc należy, że lu-  
belskie społeczeństwo pośpieszy  
tłumnie w piątek na obydwa przed-  
stawienia do „Czarnego Kota”, nie-  
by jednocześnie z przyjemnym spe-  
dzaniem czasu zasłóć kasę nowego  
Stowarzyszenia.

## Więści z Rosji

otrzymane bezpośrednio przez  
Sztokholm i Kopen-  
hage, drukowane w „Dzien-  
niku Kijowskim” w Kijowie,  
„Gazecie Polskiej” w Mosk-  
wie, „Kurjerze Petrógradz-  
kim” w Petersburgu.

Każdy, kto ma blizkich poza  
linją bojową, może nawiązać  
z nimi korespondencję za po-  
średnictwem „Ziemi Lubelskiej”  
Wiersz petitiowy korespondencji  
kosztuje 60 halerzy.

Władysław i Lucyna Jasieńscy  
ślą serdeczne pozdrowienia ks. B. Jasień-  
skiemu, proboszczowi w Zielonej Dąbrowie  
gub. Piotrowskiej powiat Noworadomskiego  
Mieszkamy w Orle. ul. Nowosiłska, róg 4 ej.  
Kurskiej, jesteśmy wszyscy zdrowi i w do-  
brych warunkach, ale niepokoi nas bardzo  
i pragniemy dowiedzieć się o jego zdrowiu  
i powodzeniu Alfons, Piotr i Emil pracują  
na kolei, wszyscy zdrowi. Co się dzieje z  
Jankiem? jesteśmy o niego b. niespokojni.  
Prosimy b. jeżeli można, o przesłanie wi-  
adości Walerji Szmidel, Warszawa ul.  
Marszałkowska № 91. Przesyłamy serdeczne  
uściśnienia z upragnieniem oczekujemy  
wiadomości tą samą drogą.

Somczyński Józef zawiadamia ro-  
dziców swoich. Radom Zamłynie, że jest  
zdrowy pracuje w fabryce Buf Tusiecki Wro-  
dzimierska gub., stacja Pohrow Nowosie-  
mienkowo. Prosi o wiadomość tą drogą.

Jan Borowiec zawiadamia rodzi-  
ców w Ostrowcu, że zdrowy, pracuje w Łu-  
gańsku. powodzi mu się nieco lepiej. Czy  
otrzymujecie pieniądze posyłane z Rosji? Co  
się dzieje z rodziną i czy żyje Zychiewicz?  
Tęsknię i myślę zawsze o was.

Koledzy: Edward Wilczyński,  
Marjan Krasucki ze Skarżyska, gub Ra-  
domskiej zawiadamiają rodziców, że są  
zdrowi zamieszkują w Moskwie. Roman-  
wie Zwoliński w Orszy. Czekamy od was  
wiadomości

Szczepan Mysza prosi W-go ks.  
proboszcza w Iłży gub. radomskiej o łaskaw-  
we zawiadomienie ojca Stanisława Myszkę  
w Iłży, że mieszka z rodziną w Orszy gub.  
Mohylowskiej. Jestem na posadzie, wszyscy  
zdrowi, powodzi nam się dobrze. Przybyła  
nam córka Irenka Brat Antos służy w  
armji czynnej w tej samej części jak daw-  
niej, był u nas na urlopie. Frank służy  
na poczcie w Jermolinach, Podolskiej gub.  
mieszkali u nas dwa miesiące w Orszy. Czy  
nie potrzebujecie pieniędzy? Mogę przysłać  
prosimy o zawiadomienie tą drogą. Pisa-  
łem kilka listów do Wachoćka i do ojca,  
wiadomości nie otrzymuje.

Maja z Sklenarskich Rogulska  
z mężem Antonim zawiadamia brata ks. pro-  
boszcza Stanisława Rogulskiego, gub. Kie-  
lecka parafia Solec, że dotąd żyją oboje i  
proszą o wiadomość o zdrowie ukochanego  
brata. Błagam o przesłanie mi aktu zejścia  
mej najukochańszej matki Ludwiki z Popie-  
łów Sklenarskiej, jest mi on niezbędnie po-  
trzebny. Czy Bank Kredytowy na miejscu  
funkcjonuje i czy można napisać teraz zgło-  
szenie o śmierci mamy? Do kogo się mam  
udać z prośbą jeżeli nie do szanownego ka-  
płana i brata? Adres: Oddział Polski przy  
Komitecie Rosyjskim, Słoboda Miasteczko  
Poczeb czernikowskiej gub. Instruktorowi C.  
K. O. Błażewskiemu dla Marji Rogulskiej

Rodzina Jacińskich z Siparówki  
gub. Mochylowska, zawiadamia Dominika  
Jacińskiego w Krychówku p. Mordy gub.  
Siedlecka i krewnych w Siedlcach, że wszy-  
scy są zdrowi. Adolf, Wacław i szwagro-  
wie służą w organizacjach, pracując na ob-  
ronę państwową. Antos służy w wojsku.  
Reszta rodziny z dziećmi mieszkają w Lipa-  
rówce Tęsknią za krajem i pozostałymi  
w kraju bliskimi. Proszę uprzejmie czytel-  
ników o zawiadomienie zainteresowanego  
pod adresem jak wyżej. Proszę o wiado-  
mość tą drogą o Moczulskich w Nowo Miń-  
sku. Wojtowski w Warszawie. M. Jask-  
łowski w Kielcach. O ks. Kamińskim w  
Krychówku i o Miadzińskich w Miastkowie.

Wincenty Stępniewski, Jan Li-  
twiński, Jan Chudy zawiadamiają swoje żo-  
ny, Karolinę Stępniewską we wsi Głusku,  
gm. Zemborzyce, pos. Abramowice pod Lu-  
binem, Franciszkę Litwińską i Józefę Chudę  
w Charzu, gub. Lubel, powiat Puławski,  
pod Nałęczowem, że jesteśmy wszyscy zdro-  
wi. Prosimy o odpowiedź przez dziennik.

Janina Łazowska zawiadamia Wan-  
dę i Eugenjusza Eibischów (Lublin, Piaski  
ul. Bychawska), że wiadomości od was ani  
ja, ani Maryla Eibis nie miałyśmy. Nie-  
pokoi nas o was i prosimy o odpowiedź  
jak najprędzej. Pracuję w „Echu”. Maryla  
jest w Moskwie

Adam Radliński, Kijów, ul. Koś-  
cielna 8 m. 9, uprasza p. Adolfa Suligow-  
skiego, mecenasa-prezesa, ul. Zielna 13 w  
Warszawie, udzielić łaskawie wiadomości o  
Gazowni w Lublinie oraz wysłanie bardzo  
mu potrzebnych 500 rb. na rachunek dywi-  
dendy. Odpowiedzi oczekuję przez „Dzien-  
nik Kijowski”.

Edmund Kowalski, zawiadamia  
żonę swą Marię w Nałęczowie, gub. Lubel-  
ska, że jest zdrowy, pracuje na kolei galicyj-  
skiej w Bukowinie na stacji Sadogóra, mie-  
szka w Czerniowcach w domu Motylewskie-  
go. Pieniądze 200 rb. wysłał w kwietniu.  
Kiedy i ile wysłał zarząd to nie wiem. Wi-  
adości żadnych nie otrzymał z kraju. Pis-  
ma lubelskie o łaskawy przedruk. Odpowiedź  
przez „Dziennik Kijowski”. Antoni zdrowi i  
pracuje w Wiaśmie.

Wojciech Żaba z armji czynnej,  
zawiadamia żonę i dzieci w Markuszowie,  
gub. Lubelska, pow. Puławski, gm. Marku-  
szów, że jest zdrowy. Prosi o wiadomości tą  
samą drogą

Cholewa Józef zawiadamia żonę  
Teofilę z Gozdalików, że zdrowi i ma się do-  
brze. Prosi księdza proboszcza parafji Mi-  
szów, gub. Lubelskiej o zawiadomienie i od-  
powiedź tą samą drogą.

Cypryszewscy z Lublina, zawi-  
adamiają rodzinę Głowackich Lublinie, że są  
zdrowi. Ojciec znajduje się w Galicji Ma-  
nusia pracuje w biurze cukrowni w Gnie-  
wanu na Podolu, mieszka razem z Matką,  
Stach w armji czynnej, oficerem. Genio na  
wyższym zakładzie naukowym w Kijowie.  
Wysłałmy parę listów lecz odpowiedzi  
dotychczas nie otrzymaliśmy. Prosimy o  
wiadomości o sobie i Czesławie.

Tadeusz Fleszyński zawiadamia  
rodzinę w Lubelskim (powiat Krasnostawski  
i folwark Maszów), że jest zdrowy, że list od  
brata wysłany 21 lutego otrzymał i oczeku-  
je obszerniejszych wiadomości. adres jego  
sto trzydziesty oddzielny artyleryjski dywi-  
zjon, druga bateria. „Kurjer Warszawski” i  
„Ziemię Lubelską” prosi o przedrukowanie  
tej wiadomości

Tadeusz Radomski zawiadamia  
żonę Helenę z dziećmi Mieczem i Zosią w  
Lublinie, straż ogniowa, że jest zdrowy. po-  
wodzi mu się dobrze, proszę o wiadomości  
tą drogą lub listownie. Adres poczta Wilej-  
ka, gub. Wileńska, 3 ci drogowy wojenny  
otriad

się nieźle, pieniędzy mi wystarcza. Gdzie  
ciotka z mężem Jackiem? nic nie wiem od  
wyjazdu z Lublina. Wysłałem ojcu 50 rub.  
Pisałem kilka listów, wiadomości nie otrzy-  
muje. Proszę o wiadomość tą drogą.

Zolnierze VIII kampanji II pułku  
strzelców polskich: Muńka Wojciech zawi-  
adamia rodziców i Marjanę Muńkę, gub. Lu-  
belska, pow. Puławski, gm. Karczmiska,  
wieś Łapki; Staniek Stanisław ojca Piotra,  
gub. Kielecka, pow. Kielecki, gmina i wieś  
Murawicz; Andrzej Kowal, Katarzynę Kowal,  
wieś Detlicki, gm. Wuta, pow. Janowski,  
gub. Lubelska; Karol Grzesiak — Michała  
Grzesiaka, wieś Strzelcy, gm. Białopolska,  
pow. Hrubieszowski, gub. Lubelskiej; Łam-  
pisz Piotr — ojca Antoniego, wieś Lisaty, gm.  
Plecko — Dąbrowa, pow. Kutnowski, Warsz.  
gub. Proszę o odpowiedź tą drogą. Wszy-  
scy zdrowi.

## Więści do Rosji.

Stefan Pilechta zawiadamia Ojca  
swego, ewakuowanego urzędnika, drogi Brze-  
skiej, że cała rodzina jest zdrowa, mieszka  
u siebie i potrzebuje koniecznie pieniędzy,  
gdyż jak jestem w szkole leśnej, a Wanda  
na pensji w Warszawie. Przesyłamy pozdro-  
wienia. Pisma polskie i rosyjskie proszę się  
o przedrukowanie. 1428

Celina Gallowa zawiadamia D-ro-  
stwo Dehnelów (gub. Wołyńska, Szeptów-  
ka, ul. Szosowa 124), że wszyscy w rodzi-  
nie są zdrowi, na dawnych miejscach. Obec-  
nie z Bronią jesteśmy u siebie na wsi. Na  
sierpień spodziewamy się Józia. Ogłaszamy  
przez „Ziemię Lubelską” i prosimy o odp-  
owiedź tą samą drogą. 1438

Agnieszka i Michał Bartonie z  
Izbicy, pow. Krasnostawskiego, poszukują  
syna swego Piotra żołnierza armji czynnej,  
rannego, przebywającego w jednym ze szpi-  
tali w Rosji. Ktoby wiedział o miejscu jego  
pobytu zechce zawiadomić go, że rodzice są  
zdrowi, proszą o wiadomości tą samą dro-  
gą. Pisma polskie i rosyjskie prosimy o  
przedruk. 1433

Marja Badowska (Radom, Wyso-  
ka 34) prosi brata swego dr. Władysława  
Mrozowskiego o wiadomość. Od początku  
nie mamy wieści. Niepokoi nas bardzo.  
Ja z mężem i 2 letnią Elżunią zdrowi je-  
stemy. Mamusia mieszka przy nas bardzo  
strapiona o Ciebie. Pisma polskie proszone  
są o przedruk. 1431

Wiktoria Fillebornowa (Radom  
Rajszula 5) zawiadamia brata dr. A. Ze-  
browskiego (Symferopol) że tak oni, jak  
Dankowie są zdrowi. Od lutego nie mieliśmy  
wieści. Dankowie są na wsi. Piszcie lub  
ogłaszajcie się w pismach. 1430

Rodzice Józefa Sarany ze wsi Kar-  
manowice, gub. Lub zawiadamiają syna  
swego Józefa, przebywającego w rosyjskiej  
armji czynnej, oddział inżynieryjny, że w  
domu wszyscy zdrowi, powodzi nam się do-  
brze, jedyna troska o Ciebie; prześlij wi-  
adość tą samą drogą. Pisma polskie i ro-  
syjskie proszone są o przedruk. 1140

Marja Mrozowska (Radom, Wyso-  
ka 34) zawiadamia syna swojego D-ra Wła-  
dysława Mrozowskiego, że mieszka przy  
Mani, której przybyła córeczka. Od czasu  
wyjazdu nie ma od Niego żadnej wieści,  
choruje z niepokojem i troski. Prosi o odp-  
owiedź w pismach lub przez konsulat. Ktoby  
miał jaką wiadomość o dr. Władysławie  
Mrozowskim zechce łaskawie napisać lub  
ogłosić Pisma polskie proszone są o prze-  
druk. 1432

Marjan Oltuszewski z Kozic Dol-  
nych poczta Piaski Luterskie, Lubelskiej  
gub. donosi pani Helenie Łukjanowicz z Nie-  
świeża Muńskiej guberni, że Marysia z cór-  
kami Halusia, Danusia są zdrowe. Czy nie  
wiecie gdzie się obracają moi Rodzice, pre-  
szę barzo dowiedzieć się o Nich, donieście  
im, że brat mój Zygmunt umarł dnia 10 go  
października 1915 r. Pisma polskie i rosyj-  
skie proszę o łaskawy przedruk, a w szcze-  
gółności „Mińskoje Słowo”. 1323

Jan i Aleksandra małżonkowie  
Gnoliński z Łabuń, zawiadamiają Marja-  
na i Stefanję Lipskich, że odpowiedź dostali,  
są zdrowi, powodzi im się nieźle zapytują  
się o Ludwika, gdzie jest teraz. My mamy  
sklep. Proszę o przedruk we wszystkich ga-  
zetach. 1405

Popierajmy  
Macierz  
Szkolną.



## TELEGRAMY.

Nastrój pokojowy  
w Rosji.

SZTOKHOLM, 16.7 (BK) Rosyjscy delegaci zapewniają w rozmowach prywatnych, że chcą pokoju w Rosji jest silniejszy, uważają i fenzywę za protest przeciw wszelkim tendencjom ku osobnemu pokojowi a motywują ją taktycznymi względami wewnętrznej i zewnętrznej polityki. Rząd rosyjski będzie mógł obecnie łatwiej wpływać na rządy koalicji w kierunku antimonarchicznego, Delegaci utrzymują że nie za-

chodzi niebezpieczeństwo kontrrewolucji.

## Armja żeńska w Rosji.

STOCKHOLM, 16.7 (tel. wł.) „Birż. Wiedomości” podają odezwę ministra wojny Kiereńskiego do kobiet rosyjskich. Odezwa wzywa kobiety rosyjskie do zgłaszania się na ochotnika do armji. Do służby wojennej przyjęte zostaną kobiety, które ukończyły lat 16; do 21 roku potrzebne jest pozwolenie rodziców. Odezwa zapowiada, że ochotniczki otrzymają mundury, wyćwiczone będą robieniem bronią jak żołnierze i dopiero po wyćwiczeniu składać będą przysięgę. Minister wzywa dalej do zaniechania sporów partyjnych,

do przestrzegania dyscypliny, nawołuje do walczności i walki za ojczyznę.

## Katastrofa morska.

LONDYN, 16.7 (BK) Biuro Reutersa donosi: Wielki okręt linjowy „Bangard” stojący na kotwicy wyłeciał w nocy na 97 w powietrze i zatonął natychmiast. Przyczyną wypadku była eksplozja wewnątrz. Uratowano tylko 2 ludzi i 1 oficera, który atoli zmarł. W czasie wybuchu było na okręcie 97 ludzi. Zarządzo-

Skladajcie ofiary

na szkoly

wołyńskie.

## Konkurs.

Celem obsadzenia 16 posad nauczycielskich, a mianowicie: jęz. łacińskiego, polskiego, niemieckiego, historii geografii, nauk przyrodniczych i rysunków z matematyką w publicznych szkołach średnich (gimnazjach, szkołach realnych i seminarjach nauczycielskich męskich, wzgl. żeńskich), tudzież 5 posad, nauczycieli i 3 posad nauczycielek w szkołach ćwiczeń przy seminarjach nauczycielskich w obszarach Królestwa Polskiego zajętych przez armję Austriacko-węgierską, ogłasza się konkurs z terminem do 1 go sierpnia b. r.

## Tygodniowa ilość godzin:

a) dla nauczycieli religii, języków, pedagogiki, matematyki, historii, geografii, nauk przyrodniczych i fizyki w gimnazjach, szkołach realnych i seminarjach nauczycielskich—20;  
b) dla nauczycieli innych przedmiotów w szkołach średnich, tudzież dla nauczycieli (ek) szkół ćwiczeń—24.

## Pobory:

a) Kandydaci ze studjami uniwersyteckimi i dyplomem (egzaminem) tudzież z pięcioletnią najmniej praktyką w szkołach średnich rocznie koron—6000;  
b) Kandydaci ze studjami uniwersyteckimi i dyplomem (egzaminem) rocznie koron — 4800.  
c) Kandydaci inni rocznie koron 3600.

Kandydaci (tki) zajmujący posady w szkołach publicznych, mają wnieść podania w drodze służbowej; inni kandydaci (tki) mają je wnieść bezpośrednio do Generalnego Gubernatorstwa wojkowego w Lublinie. Do podań należy dołączyć dokumenty stwierdzające studia, przygotowanie zawodowe i przebieg służby, tudzież ewentl. podać, czy kandydat (tka) mógłby w razie potrzeby udzielać obok nauki przedmiotów głównych, także i innych przedmiotów i przedmioty te wymienić.

Stali (rzeczywisci) nauczyciele szkół średnich w Monarchii nie mogą liczyć na uwzględnienie podań.

Wybór miejsca służbowego zastrzega sobie Generalne Gubernatorstwo.

Tow. Akc. Polska Centrala Handlowa  
w Radomiu.

zawiadamia że ogólne zebranie akcjonariuszów odbędzie się w dn. 23 lipca 1917 r. o godz. 11-ej przed poł. w Radomiu. Plac 3-go Maja № 1.

## Porządek dzienny:

- 1) Sprawozdanie Dyrektora Zarządzającego,
- 2) Projekt zmiany ustawy.
- 3) Wniosek o powiększenie kapitału zakładowego do wysokości kor. 1.000.000 — drogą emisji nowych akcji.
- 4) Ustalenie zasad podziału akcji, oraz ustalenie maksymalnej ilości głosów, przysługujących jednemu posiadaczowi pewnej ilości akcji.
- 5) Wybór wiceprezesa Rady Nadzorczej.
- 6) Wnioski Akcjonariuszów.

1429

Towarzystwo Akcyjne  
Polska Centrala Handlowa.

## Pierwsza Szkoła Lekarsko-Dentystyczna

egzystująca od 1897 roku

## Lekarza dentysty Ludwika Szymańskiego

w Warszawie, Marszałkowska 151 dawniej Nowomiodowa № 1.

Nagrodzona na wystawie Hygienicznej medalem.

Przyjmuje nowowstępujących z 6-cio klasowym wykształceniem. Wiadomość i program w kancelarii Szkoły bezpłatnie.

1347

## Stróż nocny potrzebny.

Zgłaszać się ze świadectwami do fabryki Wacława Moritza w Lublinie.

141

## PAMIĘTAJMY

O POTRZEBACH

SZKOLNICTWA POLSKIEGO.

## DROBNE OGŁOSZENIA.

Kto by posiadał binokle nr. 1 zechce je ofiarować dla niezamężnej staruszki, która nie może sobie ich kupić. Ofiarę przyjmie ad. „Ziemi Lub.”

Młoda inteligentna osoba przyjmie zarząd domu u samotnej osoby Górna 12 m. 1.

Potrzebna prasa średnia do pisania, używana. Wiadomość Starostwo Lubelskie Szopena 3.

Potrzebna zaraz służąca wszystkiego, umiejąca dobrze gotować, z dobrymi świadectwami wyjazd na letnisko. Wiadomość Administracji „Ziemi”.

Planino mało używane do sprzedania. Oglądać można od g. 11 do 6 wiecz Szopena 5 m. 19 II piętro oficyna

Zgubiono w przejściu przez Krowieckie Przedmieście d. 30 Czerwca 380 kwitów cukrowych. Łaskawie znalazca zechce zwrócić je do ul. Namiesnikowskiej № 34 Rzeszowski.

Zginęła książka na cukier z W. działu Apropowizacyjnego na im. Katarzyny Lesisz. Łaskawie znalazca zechce złożyć w Administracji „Ziemi”.

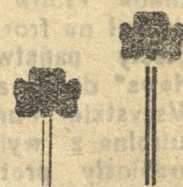


Wykonanie  
staranne.

# DRUKARNIA „ZIEMI LUBELSKIEJ”

Lublin, Gubernatorska № 8

wykonywa wszelkie roboty drukarskie.



Ceny  
przystępne

Oczytacie

POPOŁUDNIOWE NUMERY

ZIEMI LUBELSKIE

przynoszące w Lublinie najwcześniej

komunikaty woj. wiadomości telegraficzne z całego świata, najświeższe wiadomości z ostatniej poczty i najważniejsze ostatnie wiadomości miejscowe z Lublina i g. Lub.